

ANDRZEJ RADOMSKI
Instytut Nauk Geologicznych UJ

ROCZNIK POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOLOGICZNEGO W LATACH 1971—1975

UKD 061.231:55(438).048.26(091),,1971/1975''

Rocznik Polskiego Towarzystwa Geologicznego ukazuje się regularnie, z przerwą w okresie II wojny światowej, od 1923 r. W ostatnim pięcioleciu wydano kolejne tomy od 41 do 45 o łącznej objętości 241 ark. wyd., zawierające 130 prac naukowych oraz kronikę Towarzystwa.

W roczniku drukowane są oryginalne prace naukowe ze wszystkich dziedzin szeroko pojętych nauk geologicznych (tab. I). Polityka wydawnicza redakcji zmierza do tego, aby w roczniku były zamieszczane prace o charakterze syntetycznym lub rozwijające określone problemy naukowe; w wyjątkowych jedy-

nie wypadkach — krótkie prace materiałowe wnoszące istotne i nowe dane do znajomości geologii Polski. W omawianym okresie publikacje naukowe wypełniły 94% objętości wydanych tomów rocznika. Pozostałe 6% przeznaczono na kronikę Towarzystwa, która tradycyjnie zawiera sprawozdania z działalności zarządu głównego, oddziałów, sekcji, informacje o zjazdach i walnych zebraniach delegatów oraz wspomnienia o zmarłych członkach. Ukazało się również kilka artykułów okolicznościowych upamiętniających ważniejsze rocznice państwowe i jubileusze Towarzystwa.

— rozwoju procesów geodynamicznych określających zmiany warunków środowiska w czasie.

Postulaty te nie są nowe i w problematyce lokalnej w tej lub innej skali są zazwyczaj stosowane. Ważne jest jednakże położenie nacisku poprawność rozpoznania dwu ostatnich zagadnień, które dla prawidłowości prognoz stają się coraz bardziej istotne, zwłaszcza w skali regionalnej. One też wytyczają postępowy kierunek rozwoju inżynierskiej geologii.

Ekonomiczny wpływ prawidłowego rozpoznania całokształtu warunków inżyniersko-geologicznych w budownictwie naświetlają następujące cyfry przytoczone w jednym z referatów (temat I, str. 23—24):

- w wypadku wystąpienia osuwisk, podwyższenie kosztów obiektów o 5—100%;
- w warunkach intensywnej erozji zbrozowej, podwyższenie kosztów obiektów o 10—20%;
- przy potrzebie obniżenia zwierciadła wód, podwyższenie kosztów obiektów o 0,3—1,5%;
- przysposobienie uciążliwych terenów w miastach,

podwyższenie kosztów obiektów o 0,1—3,0%.

Obok zagadnień dotyczących budownictwa miejskiego, wodnego i komunikacyjnego (temat II, III, IV, V) — w tym ostatnim ciekawe informacje o sejsmicznych trudnościach budowy bajkalsko-amurskiej magistrali (temat I, str. 33 i 41) — szerzej ujęto także problematykę geologii inżynierskiej w górnictwie. Znalazła ona wyraz w wielu referatach ujętych w temacie VI. Spośród nich te, które nas szczególnie interesują dotyczą głębokich odkrywek rudy żelaznej z terenu Kurskiej Anomalii Magnetycznej (KMA), zachowania się zwałów, jak i niektórych zagadnień podziemnej eksploatacji złóż.

W ramach tematu VII przedstawiono też próby matematycznego podejścia do inżyniersko-geologicznego prognozowania (temat VII, str. 4—28 i 43—49). W prognozach regionalnych wyłaniają się jednak przy tym znaczne trudności, ze względu na współdziałanie bardzo wielu czynników oraz ich wzajemny wpływ na siebie. Na razie zatem bardziej skuteczne wydaje się opracowywanie map ilustrujących związki korelacyjne między wybranymi parametrami i analiza odpowiednich map trendu.

Warto wreszcie podkreślić wypowiedziane w ramach dyskusji rozważania E. M. Sergiejewa (pro-

fesor Moskiewskiego Uniwersytetu, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR), przewodniczącego Geologiczno-Inżynierskiej Rady Naukowej, na temat stosunku geologii inżynierskiej do niektórych innych dyscyplin, szczególnie hydrogeologii, mechaniki skał, górnictwa, geografii. Wśród nich wyjątkowo ścisły związek łączy geologię inżynierską i hydrogeologię. Choć każda z tych dyscyplin rozwija w pewnych kierunkach odrębną problematykę, to jednak wspólny jest charakter przyrodniczy tych nauk, podobieństwo wielu stosowanych metod geologicznych, fizycznych, chemicznych, jak i wspólne rozwiązywanie wielu zagadnień dotyczących środowiska geologicznego.

Dlatego za słuszne uważa się nadal powiązanie ze sobą szkolenia w dziedzinie geologii inżynierskiej i hydrogeologii na wyższych uczelniach we wspólnych jednostkach organizacyjnych (katedr, instytutów hydrogeologii i geologii inżynierskiej) oraz kształcenie wychowanków w ramach jednej specjalności.

Jeżeli chodzi o mechanikę skał, to zarówno geologia inżynierska, jak i mechanika skał interesują się tym samym środowiskiem skalnym i wzajemnie korzystają ze swych osiągnięć, lecz metodycznie reprezentują dyscypliny odmiennego typu (mechanika należy do nauk matematyczno-fizycznych), a zatem i cechuje je odmienna metodyka badawcza. Obserwuje się stałe zbliżanie się geologii inżynierskiej do górnictwa. Jest ono szczególnie ewidentne w problematyce górnictwa odkrywkowego, ale narasta też w odniesieniu do górnictwa podziemnego.

W geologii inżynierskiej zarysowuje się też potrzeba poszerzenia współpracy, zwłaszcza w skali regionalnej, z naukami geograficznymi, szczególnie z geografiami fizyczną i ekonomiczną.

W konferencji wzięło udział około 600 uczestników z terenu Związku Radzieckiego; z zagranicy w ramach indywidualnych zaproszeń: z Bułgarii 3, z Jugosławii 1, z NRD 2, z Polski 2 uczestników. Ponadto z ramienia Międzynarodowej Asocjacji Geologii Inżynierskiej brał udział w konferencji przewodniczący asocjacji prof. M. Arnould i sekretarz dr R. Wolters.

Na zakończenie wysunięto propozycję, by najbliższa konferencja, przypadająca na 1980 r., odbyła się w Rostowie.